

UMOWA ZRZECZENIA SIĘ DZIEDZICZENIA W POLSKIM PRAWIE CYWILNYM

Grzegorz Wolak

MONOGRAFIE



Wolters Kluwer

UMOWA ZRZECZENIA SIĘ DZIEDZICZENIA W POLSKIM PRAWIE CYWILNYM

Grzegorz Wolak

MONOGRAFIE

Wydanie publikacji zostało dofinansowane przez Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
w Lublinie

Stan prawny na 1 lipca 2016 r.

Recenzent

Dr hab. Paweł Księżak, prof. UŁ

Wydawca

Magdalena Stojek-Siwińska

Redaktor prowadzący

Joanna Maź

Opracowanie redakcyjne

Beata Gierasimowicz

Łamanie

Wolters Kluwer

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących
im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej
w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło.
A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ
Więcej na www.legalnakultura.pl
POLSKA IZBA KSIĄŻKI

© Copyright by

Wolters Kluwer SA, 2016

ISBN 978-83-8092-401-7

ISSN 1897-4392

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Spis treści

Wykaz skrótów / 9

Wprowadzenie / 15

Rozdział I

Ustawowy zakaz zawierania umów o spadek po osobie żyjącej / 29

1. Pojęcie i uzasadnienie zakazu zawierania umów o spadek po osobie żyjącej / 29
2. Zakres zakazu zawierania umów o spadek po osobie żyjącej / 41
 - 2.1. Umowy dotyczące spadku dopuszczalne według obowiązującego w Polsce porządku prawnego / 41
 - 2.2. Umowy o spadek a prawo prywatne międzynarodowe / 43
 - 2.3. Umowy o spadek a prawo unijne / 54

Rozdział II

Regulacja umowy zrzeczenia się dziedziczenia w prawie polskim oraz w innych systemach prawnych / 65

1. Regulacja umowy zrzeczenia się dziedziczenia na ziemiach polskich przed wejściem w życie kodeksu cywilnego oraz w kodeksie cywilnym / 65
 - 1.1. Stan prawny przed rokiem 1918 / 65
 - 1.2. Stan prawny w latach 1918–1946 / 66
 - 1.3. Dekret z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe / 72
 - 1.4. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny / 80
2. Regulacja umowy zrzeczenia się dziedziczenia w innych systemach prawnych / 83
 - 2.1. Uwagi ogólne / 83

- 2.2. Ujęcie zrzeczenia się dziedziczenia w prawie niemieckim, austriackim, szwajcarskim i węgierskim / 85
 - 2.2.1. Prawo niemieckie / 85
 - 2.2.2. Prawo austriackie / 93
 - 2.2.3. Prawo szwajcarskie / 95
 - 2.2.4. Prawo węgierskie / 106

Rozdział III

Przedmiot i strony umowy zrzeczenia się dziedziczenia / 110

- 1. Przedmiot umowy zrzeczenia się dziedziczenia / 110
 - 1.1. Czy przedmiotem zrzeczenia się dziedziczenia jest prawo podmiotowe dziedziczenia? / 111
 - 1.2. Czy przedmiotem zrzeczenia się dziedziczenia jest ekspektatywa prawa podmiotowego dziedziczenia? / 137
- 2. Dopuszczalność warunku i terminu w umowie zrzeczenia się dziedziczenia / 144
- 3. Strony umowy zrzeczenia się dziedziczenia / 156
- 4. Zakres zdolności do czynności prawnych wymagany do zawarcia umowy zrzeczenia się dziedziczenia / 168
- 5. Zawarcie umowy zrzeczenia się dziedziczenia przez pełnomocnika / 173

Rozdział IV

Charakter prawny umowy zrzeczenia się dziedziczenia / 186

- 1. Uwagi ogólne / 186
- 2. Cechy szczególne umowy zrzeczenia się dziedziczenia / 190
 - 2.1. Umowa zrzeczenia się dziedziczenia a czynności prawne zobowiązujące i rozporządzające / 191
 - 2.2. Umowa zrzeczenia się dziedziczenia a czynności prawne konsensualne i realne / 198
 - 2.3. Umowa zrzeczenia się dziedziczenia a czynności prawne formalne i nieformalne / 199
 - 2.4. Umowa zrzeczenia się dziedziczenia a czynności prawne między żyjącymi (*inter vivos*) i na wypadek śmierci (*mortis causa*) / 207
 - 2.5. Umowa zrzeczenia się dziedziczenia a czynności prawne rozrządzające / 215

- 2.6. Umowa zrzeczenia się dziedziczenia a czynności prawne przysparzające oraz nieprowadzące do przysporzenia / **220**
- 2.7. Umowa zrzeczenia się dziedziczenia a czynności prawne kauzalne i abstrakcyjne / **223**
- 2.8. Umowa zrzeczenia się dziedziczenia a czynności prawne odpłatne i nieodpłatne / **226**
- 3. Wykładnia umowy zrzeczenia się dziedziczenia / **235**
- 4. Funkcje zrzeczenia się dziedziczenia / **241**
- 5. Umowa zrzeczenia się dziedziczenia a odrzucenie spadku / **245**
- 6. Umowa zrzeczenia się dziedziczenia jako samodzielna czynność prawna / **252**

Rozdział V

Skutki zrzeczenia się dziedziczenia / 264

- 1. Uwagi ogólne / **264**
 - 1.1. Skutki wobec zrzekającego się dziedziczenia / **264**
 - 1.2. Skutki wobec zstępnych zrzekającego się / **279**
 - 1.3. Skutki wobec innych osób / **286**
- 2. Problem dopuszczalności częściowego zrzeczenia się dziedziczenia / **293**
 - 2.1. Uwagi ogólne / **293**
 - 2.2. Dopuszczalność zrzeczenia się ułamkowej części spadku (udziału w spadku) / **295**
 - 2.3. Dopuszczalność zrzeczenia się określonych składników wchodzących w skład spadku / **311**
- 3. Problem dopuszczalności zrzeczenia się jedynie prawa do zachowku bądź jego części / **320**
- 4. Problem dopuszczalności zrzeczenia się dziedziczenia na korzyść osoby trzeciej / **335**
- 5. Problem dopuszczalności zrzeczenia się zachowku bądź jego części na rzecz osoby trzeciej / **356**
- 6. Problem dopuszczalności zrzeczenia się dziedziczenia z zastrzeżeniem prawa do zachowku / **357**

Rozdział VI

Uchylenie skutków zrzeczenia się dziedziczenia / 363

- 1. Umowne uchylenie skutków zrzeczenia się dziedziczenia / **365**

- 1.1. Umowa między tym, kto zrzekł się dziedziczenia, a tym, po kim się dziedziczenia zrzeczono (art. 1050 k.c.) / **365**
 - 1.2. Dopuszczalność zmiany (modyfikacji) umowy o zrzeczenie się dziedziczenia / **370**
 - 1.3. Dopuszczalność częściowego uchylecia zrzeczenia się dziedziczenia / **371**
2. Uchylenie skutków zrzeczenia się dziedziczenia z powodu wad oświadczenia woli / **377**
 - 2.1. Błąd a umowa zrzeczenia się dziedziczenia / **381**
 - 2.2. Podstęp a umowa zrzeczenia się dziedziczenia / **384**
 - 2.3. Groźba a umowa zrzeczenia się dziedziczenia / **388**
 - 2.4. Pozorność a umowa zrzeczenia się dziedziczenia / **393**
 - 2.5. Brak świadomości albo swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli a umowa zrzeczenia się dziedziczenia / **397**
 - 2.6. Wady oświadczenia woli a zawarcie umowy zrzeczenia się dziedziczenia przez przedstawiciela ustawowego oraz pełnomocnika / **405**
 - 2.7. Skutki zawarcia umowy zrzeczenia się dziedziczenia pod wpływem wad oświadczenia woli / **407**
3. Powołanie zrzekającego się do dziedziczenia w testamencie / **414**

Rozdział VII

Postulaty *de lege ferenda* / 418

Podsumowanie / **427**

Wykaz aktów prawnych / **431**

Wykaz orzeczeń / **435**

Bibliografia / **439**

Wykaz skrótów

ABGB	Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch
AUMSC	Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska
AUWr PPIa	Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji
BAS	Biuro Analiz Sejmowych
BGB	Das Allgemeine Bürgerliche Gesetzbuch
BGH	Bundesgerichtshof (Trybunał Federalny w Niemczech)
Biul. SN	Biuletyn Sądu Najwyższego
BWNotZ	Mitteilungen aus der Praxis, Zeitschrift für das Notariat in Baden – Württemberg
D.	dekret Prawo spadkowe
DNotZ	Deutsche Notar – Zeitschrift
DPP	Demokratyczny Przegląd Prawny
Dz. U.	Dziennik Ustaw
EP	Edukacja Prawnicza
Jur.	Jurysta
JuS	Juristische Schulung
JZ	Juristenzeitung
k.c.	ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 380 z późn. zm.)

k.c. austr.	kodeks cywilny austriacki (Das allegemeine bürgerliche Gesetzbuch – ABGB z 1811 r.)
k.c. franc.	kodeks cywilny francuski
k.c. niem.	kodeks cywilny niemiecki (Bürgerliches Gesetzbuch – BGB z 1896 r., z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1900 r.)
k.c. szwajc.	kodeks cywilny szwajcarski (Zivilgesetzbuch – ZGB z 1905 r.)
kcp	kodeks cywilny Królestwa Polskiego z 1825 r.
KN	kodeks Napoleona
Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)
k.p.c.	ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 101)
KPN	Krakowski Przegląd Notarialny
KPP	Kwartalnik Prawa Prywatnego
KR	ustawa z dnia 27 czerwca 1950 r. – Kodeks rodzinny (Dz. U. Nr 34, poz. 308 i z 1953 r. Dz. U. Nr 31, poz. 124)
k.r.o.	ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 2082 z późn. zm.).
k.s.h.	ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1030 z późn. zm.)
k.z.	rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 598)
M.P.	Monitor Polski
MittRhNotK	Mitteilungen der Rheinischen Notarkammer

MoP	Monitor Prawniczy
NJW	Neue Juristische Wochenschrift
NP	Nowe Prawo
NPN	Nowy Przegląd Notarialny
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
OR	Obligationenrecht (szwajcarskie prawo zobowiązań)
orz.	orzeczenie
OSA	Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSAB	Orzecznictwo Sądów Apelacji Białostockiej
OSN	Orzecznictwo Sądu Najwyższego (do 1962 r.)
OSNAPIUS	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych
OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna (od 1995 r.)
OSNCK	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna i Karna
OSNCP	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (od 1963 r. do 1994 r.)
OSNC ZD	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna Zbiór Dodatkowy
OSNKW	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
Pal.	Palestra
PBN	Państwowe Biuro Notarialne
PiP	Państwo i Prawo
PN	Przegląd Notarialny

p.o.p.c. (POPC)	ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 311)
PPH	Przegląd Prawa Handlowego
PPPM	Przegląd Prawa Prywatnego Międzynarodowego
PP UW	Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego
pr. not.	ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 164 z późn. zm.)
PrPrywM	ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 80, poz. 432 z późn. zm.)
pr.spadk.	dekret z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328 z późn. zm.)
PS	Przegląd Sądowy
PUG	Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego
PWKC	ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.)
RecdC	Recueil des Cours de l'Académie de droit internationale de la Haye
Rej.	Rejent
RPEiS	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
Rpfleger	Der Deutsche Rechtspfleger
SA	Sąd Apelacyjny
SC	Studia Cywilistyczne
SIS	Studia Iuridica Silesiensa
SN	Sąd Najwyższy
SP	Studia Prawnicze
SPP	Studia Prawa Prywatnego
TK	Trybunał Konstytucyjny
UE	Unia Europejska
UMCS	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

WM	Wertpapiermitteilungen
WSA	Wojewódzki Sąd Administracyjny
ZEV	Zeitschrift für Erbrecht und Vermögensnachfolge
ZfRV	Zeitschrift für Europarecht, internationals Privatrecht und Rechtsvergleichung (wcześniej Zeitschrift für Rechtsvergleichung)
ZGB	Zivilgesetzbuch (szwajcarski kodeks cywilny z 1905 r.)
ZNUJ	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego
ZPO	Zivilprozessordnung (niemiecka ustawa z dnia 30 stycznia 1877 r. regulująca postępowanie sądowe w procesie cywilnym)

Wprowadzenie

Umowa zrzeczenia się dziedziczenia jest jedną z zaledwie kilku, a przy tym jedyną o charakterze *mortis causa*, umów przewidzianych w polskim prawie spadkowym (w księdze IV kodeksu cywilnego). Umowa ta nie stanowi tytułu powołania do spadku, dlatego też nie powinno się jej uznawać za umowę dziedziczenia, nawet w szerokim znaczeniu tego terminu (*sensu largo*), lecz za umowę o spadek (po osobie żyjącej). Część doktryny prawa cywilnego jest jednak innego zdania i zalicza zrzeczenie się dziedziczenia do umów dziedziczenia *sensu largo*. Niniejsza monografia poświęcona jest analizie problematyki związanej z tą właśnie dwustronną czynnością prawną.

Ujmując to inaczej, chciałbym w niej przede wszystkim omówić, z uwzględnieniem zakresu przedmiotowego i podmiotowego oraz skutków prawnych, przepisy kodeksu cywilnego (art. 1048–1050), w mniejszym zaś stopniu prawa prywatnego międzynarodowego i unijnego, odnoszące się do zrzeczenia się dziedziczenia. Prócz tego, choć już w dużo mniejszym stopniu, chciałbym spojrzeć na historię i przyszłość tej umowy w polskim porządku prawnym, jak też na jej ujęcie w innych systemach prawnych. Od razu jednak zaznaczam, że nie jest moim celem wnikliwe omawianie problematyki zrzeczenia się dziedziczenia w prawie polskim na tle porównawczym.

Umowy dziedziczenia są jednymi z niewielu instytucji prawa spadkowego, które były nieznane w prawie rzymskim. Pozbawienie spadkodawcy swobody testowania w określonym zakresie, będące skutkiem zawarcia umowy dziedziczenia, było dla prawników rzymskich niedopuszczalne, jako niezgodne z dobrymi obyczajami ograniczenie wolności podejmowania decyzji, dlatego

też czynności prowadzące do ograniczenia zasady swobody testowania określali oni mianem *contra bonos mores*¹. Większość ustawodawców krajowych pozostało wiernymi rzymskim korzeniom, uznając umowę dziedziczenia za niedopuszczalną². Także zrzeczenie się dziedziczenia nie jest instytucją powszechnie znaną. Polski ustawodawca dopuszcza jedynie umowę zrzeczenia się dziedziczenia (art. 1048–1050 k.c.).

Będąc przedmiotem monografii umowa prawa spadkowego ma swój germański rodowód³. Zwłaszcza w Niemczech jest dobrze zakorzenioną instytucją prawa spadkowego. Ukształtowała się pod wpływem sytuacji, w której przyszły spadkodawca, dokonując przez czynność prawną *inter vivos* (najczęściej darowiznę) poważniejszego przysporzenia majątkowego na rzecz jednej z osób należących do kręgu jego spadkobierców ustawowych, pragnął uniknąć pokrzywdzenia swych pozostałych spadkobierców. Z tego względu przysporzeniu temu towarzyszyło zrzeczenie się przyszłych praw spadkowych po darczyńcy ze strony osoby otrzymującej takie przysporzenie. Zatem aksjologiczne uzasadnienie tej instytucji prawnej jest zdecydowanie pozytywne.

Ostatecznie konstrukcyjnie umowa zrzeczenia się dziedziczenia ukształtowała się jako samodzielna czynność prawna, która może dojść do skutku niezależnie od tego, czy dla zrzekającego się zastrzeżono w umowie zrzeczenia się, bądź w innej odrębnej umowie, odpowiednie przysporzenie majątkowe⁴. Nie ma jednak przeszkód, aby zrzeczenie się dziedziczenia było „sprzężone” z inną czynnością prawną, np. darowizną ze strony spadkodawcy na rzecz zrzekającego się.

Na gruncie kodeksu cywilnego zrzeczenie się dziedziczenia obejmować może wyłącznie dziedziczenie ustawowe, a nie tak jak np. na gruncie dekretu z dnia 8 października 1946 r. Prawo spadkowe⁵, prawa niemieckiego czy

¹ Zob. *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, pod red. W. Wołodkiewicza, Warszawa 1986, s. 41.

² Zob. E. Rott-Pietrzyk, *Umowa dziedziczenia – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, Rej. 2006, nr 2, s. 164.

³ Na temat germańskich korzeni umowy zrzeczenia się dziedziczenia zob. T. Kipp, H. Coing, *Erbrecht. Ein Lehrbuch*, Tübingen 1990, s. 455; H. Lange, K. Kuchinke, *Lehrbuch des Erbrechts*, München 1995, s. 154.

⁴ Zob. J.S. Piąkowski, B. Kordasiewicz, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2011, s. 63.

⁵ Dz. U. z 1946 r. Nr 60, poz. 328 z późn. zm.

austriackiego, zarówno dziedziczenie ustawowe, jak i testamentowe. Mogłoby się dlatego wydawać właściwym, by umowę stanowiącą przedmiot niniejszej pracy nazywać „umową zrzeczenia się dziedziczenia ustawowego”, a nie umową „zrzeczenia się dziedziczenia”. Operowanie tym ostatnim terminem może wszak sugerować, że skutkiem takiej umowy jest to, że zrzekający się nie może w żadnym wypadku dziedziczyć po przyszłym spadkodawcy i rodzaj tytułu powołania do spadku jest tu całkowicie obojętny. Pozostaje jednak wierny nomenklaturze ustawowej (kodeksowej). Stąd też tytuł pracy brzmi: *Umowa zrzeczenia się dziedziczenia w polskim prawie cywilnym*. Oczywiście nie należy zapominać o tym, że *de lege lata* umową taką można skutecznie zrzec się jedynie dziedziczenia ustawowego. W konsekwencji zrzekający się dziedziczenia będzie mógł dziedziczyć po spadkodawcy w oparciu o drugi z tytułów powołania do spadku, jakim jest testament.

Umowa jako zdarzenie prawne, a ściślej dwustronna czynność prawna, nie występuje tak często w przepisach księgi IV kodeksu cywilnego, jak w księdze III odnoszącej się do zobowiązań. Wynika to po części także z tego, że przepisy księgi IV, podobnie jak i księgi II (przepisy z zakresu prawa rzeczowego), odmiennie od księgi III (przepisy z zakresu prawa zobowiązań) zawierają przede wszystkim normy o charakterze *iuris cogentis*. Nie można jednak przyjąć, że ta kategoria zdarzeń prawa cywilnego obca jest prawu spadkowemu. To prawda, że prawo spadkowe dużo częściej operuje czynnościami prawnymi jednostronnymi, a centralne miejsce wśród nich zajmuje testament jako jedyna czynność prawna służąca rozrządzeniu majątkiem *mortis causa*, ale zna ono także i umowy i wiąże z nimi istotne skutki prawne.

W księdze IV kodeksu cywilnego można mówić o *numerus clausus* umów. Są nimi: umowa zrzeczenia się dziedziczenia (art. 1048–1049 k.c.) oraz umowa, mocą której strony modyfikują bądź uchylają skutki zawartej wcześniej umowy zrzeczenia się dziedziczenia (art. 1050 k.c.), umowa o dział spadku (art. 1037, 1038 § 2 i n. k.c.), umowa zbycia spadku lub udziału w nim (art. 1051–1057 k.c.), umowa zbycia udziału w przedmiocie wchodzącym w skład spadku (art. 1036 k.c.) oraz jako pozostająca w związku ze spadkiem umowa zawierana już po stwierdzeniu nabycia spadku przez rzekomego spadkobiercę (art. 1028 w zw. z art. 1025 § 2 k.c.). W ostatnim czasie ożyła problematyka dopuszczalności zawierania umowy darowizny

mortis causa. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 79/13⁶, która spotkała się z różnym przyjęciem w doktrynie, wypowiedział się za dopuszczalnością zawierania darowizny na wypadek śmierci w polskim porządku prawnym, o ile jej przedmiotem są konkretne rzeczy lub prawa, a umowa nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Choć brak zgody odnośnie do tej kwestii w piśmiennictwie, uważam, że takie umowy darowizny nie są w istocie czynnościami prawnymi *mortis causa*. Nie są też one czynnościami prawnosпадkowymi (nie reguluje ich bowiem księga IV kodeksu cywilnego).

Kodeksowa regulacja umowy zrzeczenia się dziedziczenia jest bardzo skąpa. Także liczba opublikowanych i dostępnych orzeczeń Sądu Najwyższego odnoszących się do niej jest niewielka (jest ich zaledwie kilka⁷). Ponadto umowa ta nie była dotąd przedmiotem monograficznego opracowania, poświęcono jej w piśmiennictwie jedynie kilka artykułów. Można też o niej przeczytać w komentarzach do kodeksu cywilnego oraz w opracowaniach systemowych z tego zakresu. Dlatego myślę, że warto, aby problematyce cywilnoprawnej związanej z tą właśnie umową prawa spadkowego, będącą obok testamentu drugą czynnością prawną *mortis causa* (innych takich czynności prawnych polskie prawo spadkowe nie zna), poświęcić odrębne opracowanie.

Lapidarne przepisy odnoszące się do zrzeczenia się dziedziczenia rodzą wiele niejasności. Przykładowo chodzi o sporne zagadnienia zrzeczenia się prawa do zachowku i możliwości zrzeczenia się części dziedziczenia. Jak trafnie zaznaczał P. Księżak, rozstrzygnięcie każdego z tych zagadnień ma istotne implikacje dla problematyki zachowku. Należy przyznać rację temu autorowi, gdy stwierdza, że „w zasadzie stąpamy tutaj trochę po omacku, ze względu na brak wyraźnych punktów odniesienia w ustawie. Interpretacja

⁶ OSNC 2014, nr 10, poz. 98; zob. też glosy do tego orzeczenia autorstwa: G. Wolaka, Rej. 2014, nr 7, s. 117–136 (częściowo krytyczna); T. Justyńskiego, Lex el./2015 (krytyczna); D. Mróz-Krysty, Lex el./2015 (częściowo krytyczna); J. Masiubańskiego, Rej. 2014, nr 12, s. 115–130 (pozytywna) i P. Księżaka, PiP 2015, nr 10, s. 123–128 (krytyczna).

⁷ Są to: uchw. z dnia 15 maja 1972 r., III CZP 26/72, OSNC 1972, nr 11, poz. 197; post. z dnia 20 maja 1984 r., III CRN 35/84, OSNC 1984, nr 10, poz. 184; uchw. z dnia 5 lutego 1993 r., III CZP 10/93, OSNC 1993, nr 9, poz. 147; post. z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CK 353/02, LEX nr 585802; post. z dnia 3 lutego 2005 r., II CK 322/04, LEX nr 603811; post. z dnia 12 października 2005 r., III CK 48/05, LEX nr 191867.

przepisów może z pewnością pójść w różnych kierunkach. Dotychczas doktryna nie wykazywała większego zainteresowania tymi problemami, praktyka zaś, co zresztą nie dziwi, w ogóle nie odnotowała takich spraw. Tymczasem właśnie zmodyfikowane umowy zrzeczenia się dziedziczenia, a zwłaszcza umowa o zrzeczenie się zachowku, mogą okazać się atrakcyjniejsze dla zainteresowanych niż modelowa wersja tej umowy”⁸.

Prawo spadkowe, po latach pewnej „stagnacji”, wraca do łask, ciesząc się dużo żywszym zainteresowaniem doktryny prawa cywilnego, o czym świadczą liczne w ostatnich latach opracowania naukowe (artykuły, glosy, monografie), w tym także w ramach *Systemu Prawa Prywatnego* (tom 10, *Prawo spadkowe*, wyd. 1 z 2009 r., wyd. 2 z 2013 r., wyd. 3 z 2015 r.). To zainteresowanie przepisami prawa spadkowego widoczne jest obecnie także ze strony praktyków prawa (głównie adwokatów, radców prawnych), czy wreszcie osób niemających na co dzień styczności z prawem. Po II wojnie światowej prawo spadkowe należało w Polsce do dyscyplin nieco zaniedbanych. Stąd też jego literatura, w porównaniu z innymi częściami (działami) prawa cywilnego⁹, była stosunkowo skromna. Przyczyna tego stanu rzeczy była dość prosta – prawo spadkowe nie może rozwijać się bez spadków. Spadek to zaś prawa majątkowe (kwestię długów spadkowych jako składnika spadku z oczywistych względów w tym miejscu pomijam). Nie powinno zatem dziwić, że w społeczeństwie polskim, które po II wojnie światowej przez dziesiątki lat żyło biednie, czy nawet bardzo biednie, zwłaszcza zaraz po okresie wojennym, nie było ekonomicznych warunków sprzyjających zainteresowaniu problematyką prawa spadkowego. Jak zauważył P. Kowal-

⁸ Zob. P. Księżak, *Zachowek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 124.

⁹ W doktrynie brak zgody co do podziału prawa cywilnego, jako gałęzi podsystemu prawa prywatnego. Przykładowo Z. Radwański i A. Olejniczak wyróżniają 6 działów prawa cywilnego: część ogólną, prawo rzeczowe, prawo zobowiązań, prawo spadkowe, prawo rodzinne i prawo na dobrach niematerialnych (prawo własności intelektualnej). Zaznaczają, że prawo na dobrach niematerialnych to stosunkowo nowa problematyka prawna, która nie była znana twórcom koncepcji systemu pandektowego i dlatego nie mogła być przez nich uwzględniona (zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2011, s. 14–15. Tak też A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1998, s. 35). Dla porównania M. Nazar wyróżnia 4 podstawowe działy prawa cywilnego: część ogólną, prawo rzeczowe, prawo zobowiązań, prawo spadkowe oraz szczególne (wyspecjalizowane) działy prawa cywilnego: prawo na dobrach niematerialnych, prawo spółek handlowych oraz prawo rodzinne (zob. M. Nazar (w:) T.A. Filipiak, J. Mojak, M. Nazar, E. Niezbecka, *Zarys prawa cywilnego*, Lublin 2006, s. 42–43).

ski¹⁰ w swoim artykule pt. *Z badań nad prawem spadkowym w projekcie kodeksu cywilnego z 1948 r.*, który ukazał się w 2013 r., w ciągu ostatniego półwiecza opublikowano z zakresu prawa spadkowego zaledwie trzy rozprawy habilitacyjne (E. Skowrońska, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991; P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010; J. Wierciński, *Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu*, Warszawa 2010) oraz sześć prac doktorskich (B. Kordasiewicz, *Testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych*, Warszawa 1978; E. Skowrońska, *Odpowiedzialność spadkobierców za długie spadkowe*, Warszawa 1985; M. Niedośpiał, *Testament w polskim prawie cywilnym – zagadnienia ogólne*, Warszawa 1991; E. Niezbecka, *Zapis*, Lublin 1991; Z. Truszkiewicz, *Zachówek ze spadku obejmującego gospodarstwo rolne*, Kraków 1993; M. Kłos, *Wspólność majątku spadkowego*, Warszawa 2004). Informacja ta nie do końca skądinąd odpowiadała rzeczywistemu stanowi rzeczy, albowiem w 2008 r. pracę doktorską pt. *Ustanowienie spadkobiercy w testamentie w systemach prawnych common law i civil law: próba unifikacji instytucji* obronił K. Osajda (monografia opublikowana w 2009 r.), w 2010 r. zaś M. Załucki opublikował monografię pt. *Wydzielniczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, w oparciu m.in. o którą w 2013 r. nadano mu stopień dr. habilitowanego nauk prawnych w zakresie prawa, specjalność: prawo cywilne. Zresztą pojawiły się potem kolejne prace: doktorska (W. Borysiak, *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*, Warszawa 2013) i habilitacyjna (H. Witczak, *Wyłączenie od dziedziczenia na mocy orzeczenia sądu*, Warszawa 2013).

Przemiany gospodarczo-ustrojowe, jakie dokonywały się w Polsce po 1989 r., poprawa poziomu i jakości życia, dużo lepsze możliwości wzbogacenia się i związane z tym pojawianie się dużych spadków, sprawiły, że ważną sprawą stało się dla uczestników obrotu cywilnoprawnego to, aby znać i umiejętnie stosować instrumenty prawne (czynności prawne) zarówno pomiędzy żyjącymi (*inter vivos*), jak i na wypadek śmierci (*mortis causa*), poprzez które mogliby oni dysponować majątkiem zgromadzonym w ciągu swojego życia, jak też wyznaczać krąg osób uprawnionych do spadku po nich. Jak słusznie

¹⁰ Zob. P. Kowalski, *Z badań nad prawem spadkowym w projekcie kodeksu cywilnego z 1948 r.*, *Miscellanea Historico-Iuridica*, Rok 2013, Tom XII. Autor ten zapewne bazował na danych zawartych w podręczniku do prawa spadkowego autorstwa J.S. Piątowskiego (zob. J.S. Piątowski, B. Kordasiewicz, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, wydanie 7, Warszawa 2011, s. 31).

stwierdza T. Justyński¹¹: „Społeczeństwo postawione wobec nowych warunkowań aksjologicznych, a przy tym społeczeństwo coraz bardziej kumulujące wartości majątkowe zainteresowane jest odpowiednim zabezpieczeniem sukcesji. W rezultacie prawo spadkowe hibernowane w okresie realnego socjalizmu zaczyna obecnie w szybkim tempie odżywać i nabierać blasku”. Także kodeks cywilny, choć obowiązuje już prawie pięćdziesiąt lat i ma ogromne zaplecze dogmatyczne i doktrynalne, jest wciąż nowelizowany, nabiera nowych odniesień i wymaga nieustannej dynamicznej interpretacji. Odnosić należy to także do jego księgi IV, a w jej ramach do instytucji umowy o rzeczenie się dziedziczenia.

Zastosowaną przeze mnie w pracy metodą badawczą jest przede wszystkim metoda dogmatyczna; w mniejszym zaś zakresie historyczna i porównawcza.

W I rozdziale pracy skupiam swoją uwagę na ustawowym zakazie zawierania umów o spadek po osobie żyjącej wyrażonym w art. 1047 k.c. Omawiam w nim pojęcie i uzasadnienie zakazu zawierania umów o spadek po osobie żyjącej oraz zakres tego zakazu, problematykę umów o spadek, w tym umów dziedziczenia i umów rzeczenia się dziedziczenia przez pryzmat przepisów prawa prywatnego międzynarodowego i prawa unijnego, jak też ogólnie umowy dotyczące spadku dopuszczalne według obowiązującego w Polsce porządku prawnego.

W rozdziale II omówione zostało uregulowanie umowy rzeczenia się dziedziczenia w prawie polskim przed wejściem w życie kodeksu cywilnego (stan prawny przed 1918 r., w latach 1918–1946 oraz od 1 stycznia 1947 r., tj. od dnia wejścia w życie dekretu Prawo spadkowe), jak też ogólnie w kodeksie cywilnym. W rozdziale tym przedstawione zostało też uregulowanie umowy o rzeczenie się dziedziczenia w innych systemach prawnych (w prawie niemieckim, austriackim, szwajcarskim, węgierskim). Rozdział III pracy poświęcony jest omówieniu takich kwestii jak: przedmiot i strony umowy rzeczenia się dziedziczenia, dopuszczalność zastrzeżenia warunku i terminu w treści takiej umowy, zakres zdolności do czynności prawnych wymagany do zawarcia umowy rzeczenia się dziedziczenia, problematyka dopuszczalności zawarcia tej umowy przez pełnomocnika.

¹¹ Zob. T. Justyński, *Uwagi w sprawie prawnej dopuszczalności zawierania umów darowizny ze skutkiem mortis causa*, PS 2015, nr 4, s. 7.

W IV rozdziale pracy znajdują się rozważania odnoszące się do kwestii charakteru prawnego umowy zrzeczenia się dziedziczenia. Omówione są w nim cechy szczególne umowy zrzeczenia się dziedziczenia. Dokonana została analiza prawna pod kątem możliwości zakwalifikowania tej umowy prawa spadkowego w ramach wyróżnianych w doktrynie prawa cywilnego podziałów typów czynności prawnych. Chodzi o podział czynności prawnych na: 1) czynności prawne zobowiązujące i rozporządzające, 2) czynności prawne konsensualne i realne, 3) czynności prawne formalne i nieformalne, 4) czynności prawne między żyjącymi (*inter vivos*) i na wypadek śmierci (*mortis causa*), 5) czynności prawne rozrządzające, 6) czynności prawne przysparzające i nieprowadzące do przysporzenia, 7) czynności prawne kauzalne i abstrakcyjne, 8) czynności prawne odpłatne i nieodpłatne. Nadto omówiona została problematyka wykładni umowy zrzeczenia się dziedziczenia, funkcje zrzeczenia się dziedziczenia, zagadnienie relacji pomiędzy umową zrzeczenia się dziedziczenia a odrzuceniem spadku, zagadnienie samodzielności umowy zrzeczenia się dziedziczenia.

W rozdziale V analizie poddane zostały zagadnienia skutków zrzeczenia się dziedziczenia – wobec zrzekającego się dziedziczenia, wobec jego zstępnych oraz wobec osób trzecich; a także problem dopuszczalności: częściowego zrzeczenia się dziedziczenia (zrzeczenia się ułamkowej części spadku, jak też określonych składników wchodzących w skład spadku), zrzeczenia się jedynie prawa do zachowku bądź jego części; zrzeczenia się dziedziczenia, jak też zachowku na rzecz (korzyść) osoby trzeciej oraz zrzeczenia się dziedziczenia z zastrzeżeniem prawa do zachowku.

Rozdział VI poświęcony został omówieniu problematyki uchylenia skutków zrzeczenia się dziedziczenia (zarazem umownego, jak i będącego skutkiem złożenia oświadczenia woli pod wpływem wad z art. 82 i n. k.c.) oraz zagadnienia powołania przez spadkodawcę do spadku w testamentie osoby, która zrzekła się dziedziczenia po nim.

Omawiając tematykę wskazaną w tytule niniejszej monografii, w rozdziale VII za zasadne i uprawnione uznałem wyrażenie postulatów, czy też propozycji pod adresem ustawodawcy odnośnie do regulacji umowy zrzeczenia się dziedziczenia w przyszłym polskim kodeksie cywilnym (do tej pory przygotowany został przez powołaną przez Ministra Sprawiedliwości Komisję

Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego¹² jedynie projekt księgi I zawierającej zagadnienia części ogólnej prawa cywilnego¹³), tak aby uniknąć chociażby wielu sporów doktrynalnych i niejasności wynikających z nieco odmiennego, w aspekcie językowym, uregulowania tej umowy w kodeksie cywilnym i w dekrete Prawo spadkowe. Przede wszystkim z uwagi na znaczenie umowy zrzeczenia się dziedziczenia, zdecydowanie należy odrzucić – na wzór niektórych ustawodawstw, np. francuskiego – możliwość wyrugowania tej umowy z nowego kodeksu cywilnego. Umowa ta jest pożytecznym instrumentem prawnym i jako taka powinna być utrzymana jako kodeksowa instytucja prawa cywilnego.

Tezy, których słuszność będę chciał wykazać w niniejszej monografii, są następujące:

1. Umowa zrzeczenia się dziedziczenia jest swoistą umową (czynnością prawną *sui generis*) prawa spadkowego. O wiele łatwiej jest zdefiniować jej naturę prawną od strony negatywnej, tzn. przez wskazanie, jakim cechom czynności prawnych ona nie odpowiada, niż od strony pozytywnej. I tak umowa zrzeczenia się dziedziczenia nie jest umową zobowiązującą, ale nie jest też umową rozporządzającą (w umowie tej rozporządza się nie spadkiem, ale szansą (nadzieją) jego otrzymania); nie jest umową losową, nie jest umową przysparzającą, nie jest umową kauzalną ani abstrakcyjną (zagadnienie kauzalności czy abstrakcyjności odnosić można bowiem jedynie do czynności prawnych przysparzających), nie jest czynnością prawną odpłatną, a tym bardziej wzajemną, ale nie jest też darowizną. Nie jest ona czynnością prawną osobistą, gdyż może być zawarta przez obie strony przez przedstawiciela. Nie jest ona ani rozrządzeniem ostatniej woli, ani rozrządzeniem na wypadek śmierci. Nie jest umową dziedziczenia, gdyż nie stanowi tytułu powołania do spadku. Jest natomiast czynnością prawną dwustronną, formalną, konsensualną, *mortis causa*, nieodpłatną, zbliżoną w swych skutkach do czynności prawnej rozporządzającej, nieprowadzącej do przysporzenia.

¹² Zob. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 2002 r. w sprawie utworzenia, organizacji i trybu działania Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego (Dz. U. Nr 55, poz. 476 z późn. zm.).

¹³ Pisząc monografię, przyjąłem założenie, że prace nad kolejnymi księgami nowego kodeksu cywilnego, w tym jego księgą V, obejmujące normy z zakresu prawa spadkowego, będą kontynuowane.

2. Prawo dziedziczenia (prawo do spadku) jest prawem podmiotowym. Nie jest jedynie jakąś zbiorczą nazwą, będącą dogodnym skrótem myślowym pozwalającym objąć swoim zakresem przedmiotowym całokształt uprawnień spadkobiercy przysługujących mu z chwilą otwarcia spadku. Pod tą zbiorczą nazwą miałyby się kryć wielość praw podmiotowych, i to o różnej treści i charakterze prawnym. Pomimo tego przedmiotem umowy zrzeczenia się dziedziczenia nie jest podmiotowe prawo dziedziczenia, czy też podmiotowe prawo do spadku, lecz szansa (możliwość, nadzieja) dojścia do dziedziczenia z ustawy po przyszłym spadkodawcy, niebędąca jednak nawet ekspektatywą (prawem podmiotowym tymczasowym, oczekiwaniem prawnym).

3. Umowa zrzeczenia się dziedziczenia nie jest czynnością prawną osobistą. W związku z tym może być zawarta przez przedstawiciela, w tym przez pełnomocnika (*per procura*), ale jedynie za życia stron. Możliwe jest zawarcie takiej umowy przez dwóch przedstawicieli (ustawowych, pełnomocników) występujących po obu stronach umowy. Pełnomocnictwo do jej zawarcia wymaga formy aktu notarialnego *ad solemnitatem* (art. 99 § 1 k.c.). Do dokonania tej czynności nie wystarcza pełnomocnictwo ogólne, lecz konieczne jest pełnomocnictwo rodzajowe bądź szczególne.

4. Do samodzielnego zawarcia przez zrzekającego się dziedziczenia umowy z art. 1048 k.c. konieczne jest posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych. W przypadku osób nieposiadających zdolności do czynności prawnych, jej zawarcie ze strony zrzekającego się dziedziczenia dokonuje się przez przedstawiciela ustawowego za zgodą sądu opiekuńczego (art. 156 k.r.o.). Z kolei w przypadku osób mających ograniczoną zdolność do czynności prawnych, do ważności zawarcia takiej umowy wymagana jest zgoda jej przedstawiciela ustawowego (art. 17 k.c.). Ważność takiej umowy, która została zawarta w charakterze zrzekającego się dziedziczenia przez osobę ograniczoną w zdolności do czynności prawnych bez wymaganej zgody przedstawiciela ustawowego, zależy od potwierdzenia umowy przez tego przedstawiciela, przy czym osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych może sama potwierdzić umowę po uzyskaniu pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 18 k.c.). Nie byłoby uprawnionym przyjęcie, iż skoro umowa taka nie jest czynnością prawną zobowiązującą ani rozporządzającą, to nie ma do niej zastosowania art. 17 k.c. i osoba o ograniczonej zdolności do czynności prawnych mogłaby samodzielnie zawrzeć taką

umowę jako zrzekający się dziedziczenia. Podobieństwo tej umowy do czynności prawnych rozporządzających nakazuje stosować w takim przypadku art. 17 k.c. (*ubi eadem legis ratio ibi eadem legis dispositio*). Ograniczony w zdolności do czynności prawnych może natomiast samodzielnie zawrzeć umowę zrzeczenia się dziedziczenia w charakterze spadkodawcy (rozumowanie *a contrario ex* art. 17 k.c.).

5. Dopuszczalne jest zawarcie umowy częściowego zrzeczenia się dziedziczenia. Jeśli zrzekającym się jest małżonek spadkodawcy, w takim przypadku przysługuje mu uprawnienie do tzw. ustawowego zapisu naddziałowego z art. 939 k.c. Niedopuszczalne byłoby jednak zrzeczenie się dziedziczenia określonej rzeczy, prawa czy zbioru rzeczy bądź praw wchodzących do spadku, np. gospodarstwa rolnego czy przedsiębiorstwa.

6. Dopuszczalne jest zawarcie umowy zrzeczenia się dziedziczenia obejmującej jedynie prawo do zachowku lub jego część.

7. Dopuszczalne jest zawarcie umowy zrzeczenia się dziedziczenia z zastrzeżeniem prawa do zachowku.

8. Nie jest dopuszczalne zawarcie umowy zrzeczenia się dziedziczenia na rzecz osoby trzeciej (*pactum in favorem tertii*). *De lege lata* polskie prawo spadkowe zna bowiem jedynie dwa tytuły powołania do spadku: testament i ustawę. Nie ma natomiast przeszkód do zrzeczenia się dziedziczenia pod warunkiem, że określona osoba będzie dziedziczyć po spadkodawcy.

9. Umowa zrzeczenia się dziedziczenia, w tym także mająca za przedmiot zachówek bądź jego część, może być zawarta pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Ani z przepisów kodeksu cywilnego, ani z właściwości tej czynności prawnej nie wynika zakaz jej zawierania pod warunkiem, czy też z zastrzeżeniem terminu. Warunek i termin musi się jednak ziścić (spełnić) przed otwarciem spadku (art. 962 k.c. stosowany *per analogiam*).

10. Umowa zrzeczenia się dziedziczenia jest samodzielną umową. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie temu, by strony w ramach swobody umów uzależniły jej byt od innej umowy powiązanej ze zrzeczeniem się dziedziczenia.

11. Do oceny zawarcia umowy zrzeczenia się dziedziczenia pod wpływem wad oświadczenia woli mają zastosowanie ogólne przepisy kodeksu cywilnego o wadach oświadczenia woli (art. 82–88 k.c.).

12. Umowa zrzeczenia się dziedziczenia może być zmieniona bądź uchylona w całości bądź w części. Problematyka zarówno zakresu zdolności do czynności prawnych wymaganego do zawierania takich następczych umów, jak i możliwości działania przez przedstawiciela, przedstawia się tak samo jak w przypadku umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Nie byłoby uprawnionym przyjęcie, że umowa modyfikująca bądź uchylająca zrzeczenie, nie będąc czynnością zobowiązującą ani rozporządzającą (podobną do czynności prawnej rozporządzającej), może być zawarta samodzielnie przez osobę mającą ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Ograniczony w zdolności do czynności prawnych może samodzielnie zawrzeć takie następcze umowy w charakterze spadkodawcy (rozumowanie *a contrario ex art. 17 k.c.*).

13. Jeśli skutki zrzeczenia odnosić mają się do zstępnych zrzekającego się, to modyfikacja bądź uchylenie skutków zrzeczenia się możliwe są na drodze umowy zawartej pomiędzy spadkodawcą a zstępnymi zrzekającego się, jeśli zrzekający się dziedziczenia nie dożył otwarcia spadku po drugiej stronie umowy zrzeczenia się dziedziczenia.

14. Zrzeczenie się dziedziczenia może z woli stron umowy zrzeczenia się dziedziczenia obejmować swoimi skutkami jedynie niektórych zstępnych zrzekającego się. Tym samym wobec pozostałych zstępnych skutki te byłyby wówczas wyłączone.

Dla celów porządkowych zaznaczam, iż w pracy używałem będę zamiennie – tak jak jest to dość powszechnie przyjęte w piśmiennictwie, i to jeszcze od czasów obowiązywania dekretu Prawo spadkowe – terminów „umowa zrzeczenia się dziedziczenia” oraz „umowa o zrzeczenie się dziedziczenia”¹⁴.

¹⁴ W dekrete Prawo spadkowe umowa ta nosiła nazwę: „zrzeczenie się prawa do dziedziczenia”. Już w pierwszym wydaniu podręcznika do prawa spadkowego z 1959 r. J. Gwiazdomorski podnosił, że jego zdaniem na tle przepisów polskiego prawa spadkowego nie da się skonstruować „prawa do dziedziczenia” jako prawa podmiotowego szczególnego typu, stąd też zaznaczał, że umowę tę określał będzie nazwą „umowa o zrzeczenie się dziedziczenia” (zob. J. Gwiazdomorski,

Dużo częściej posługiwał się będę tym pierwszym terminem, który – jeśli można to tak ująć – jest mi językowo „bliższy”.

W tym miejscu chciałbym wyrazić moją wdzięczność notariuszom prowadzącym kancelarie notarialne w Stalowej Woli – Panu Notariuszowi Tomaszowi Borzęckiemu, Pani Notariusz Grażynie Krępie, Pani Notariusz Ewie Szewczyk i Panu Notariuszowi Andrzejowi Ubie za udzielone mi informacje dotyczące liczby sporządzonych przez nich umów zrzeczenia się dziedziczenia w latach 2010–2014 r. (w oparciu o nie poczynione zostały uwagi zawarte w rozdziale I, § 2) oraz za życzliwość i przekazane cenne uwagi związane ze sporządzaniem i funkcjonowaniem tej umowy prawa spadkowego w obrocie cywilnoprawnym.

Prawo spadkowe, Warszawa 1959, s. 74, przypis 18). Kodeks cywilny nie posługuje się określeniem „umowa o zrzeczenie się dziedziczenia”. W przepisach art. 1048–1050 trzykrotnie użyty jest natomiast termin „zrzeczenie się dziedziczenia”. Zważywszy, że dokonuje się ono w formie umowy, uprawnione jest posługiwanie się terminem „umowa zrzeczenia się dziedziczenia” (tak jak mówi się o umowie spółki, przechowania, najmu czy dzierżawy). Dużo częściej w doktrynie na określenie tego zdarzenia prawnego używane jest określenie „umowa o zrzeczenie się dziedziczenia”, co znajduje swój wyraz już w tytułach artykułów naukowych (zob. np. A. Doliwa, *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia*, EP 2008, nr 6–9; I. Kozak, *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia*, PS 2004, nr 11–12; A. Malinowski, *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia w ujęciu Kodeksu cywilnego*, NPN 2002, nr 4; M. Pazdan, *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, NP 1975, nr 5; tenże, *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia w polskim prawie spadkowym*, Rej. 1997, nr 4; E. Rott-Pietrzyk, *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, Rej. 2006, nr 3).

Rozdział I

Ustawowy zakaz zawierania umów o spadek po osobie żyjącej

1. Pojęcie i uzasadnienie zakazu zawierania umów o spadek po osobie żyjącej

Artykuł 1047 k.c. stanowi, że: „Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w tytule niniejszym¹⁵ umowa o spadek po osobie żyjącej jest nieważna”. Przepis ten jasno i wyraźnie eksplikuje zasadę zakazu zawierania umów o spadek po osobie żyjącej. Jedynym wyjątkiem od tego zakazu jest dopuszczalność zawarcia właśnie umowy zrzeczenia się dziedziczenia.

W piśmiennictwie nie budzi wątpliwości, że zakaz zawierania umów po osobie żyjącej obejmuje zarówno umowy dziedziczenia *sensu stricto*, jak i umowy zobowiązujące do sporządzenia testamentu określonej treści (w postaci powołania danej osoby do dziedziczenia lub ustanowienia na jej rzecz zapisu), jak też do odwołania już sporządzonego testamentu. Zakaz z art. 1047 k.c. odnosi się do zawierania umów między potencjalnym spadkodawcą a jego spadkobiercami ustawowymi lub testamentowymi, jak też do zawierania przez spadkodawcę umów z osobami trzecimi¹⁶. W doktrynie nie ma już natomiast zgody co do tego, czy zasada zakazu zawierania umów o spadek dotyczy jedynie umów mających za przedmiot cały spadek (przyszły), udział w tym spadku (wąskie rozumienie), czy też także określony składnik majątkowy (szerokie rozumienie). Za tym ostatnim poglądem

¹⁵ Chodzi o tytuł IX Umowy dotyczące spadku (art. 1047–1057 k.c.).

¹⁶ Zob. np. M. Pazdan (w:) *Kodeks...*, t. II, s. 983.

opowiadał się w doktrynie np. L. Stecki¹⁷, który uważał, że „umowa o spadek, to umowa, której przedmiotem czyni się rzeczy lub prawa majątkowe jakie będą lub mogą należeć do spadku po określonej osobie, która jeszcze żyje. Charakter taki ma umowa, której przedmiotem jest cały spadek (przyszły), udział w spadku lub określony składnik majątkowy”. Także zdaniem A. Doliwy¹⁸, zakaz z art. 1047 k.c. jest aktualny wobec kontraktów, których przedmiotem jest cały majątek osoby żyjącej lub jego ułamkowa część, a nawet poszczególne przedmioty, jeżeli strony takiej umowy – niezależnie od tego, czy była to umowa odpłatna, czy zawarta pod tytułem darmym – zgodnie uważały, że w każdym z tych trzech wypadków umawiają się o przyszły spadek.

Zatem wyłączenie zawarte w art. 1047 k.c. odnosi się do takich czynności, których przedmiotem jest cały majątek osoby żyjącej bądź ułamkowa część takiego majątku. Podobnie rzecz powinna się mieć z wszystkimi aktywami takiej osoby. Wskazuje na to wyraźnie brzmienie tego przepisu. Chodzi przecież w nim o spadek (jako przedmiot sukcesji uniwersalnej), a jest nim przecież ogół (kompleks) praw i obowiązków majątkowych zmarłego¹⁹ z zakresu prawa cywilnego (*hereditas nihil aliud est, quam successio in universum ius quod defunctus habuerit*). Zatem nie dotyczy ono umów, których przedmiotem są poszczególne rzeczy czy prawa. Moim zdaniem, nie odnosi się ono także do tych czynności, których przedmiotem są poszczególne rzeczy czy prawa, jeżeli majątek taki jest traktowany jako przyszły spadek, o ile tylko przedmioty te nie wyczerpują (prawie) całego przyszłego spadku. Subiektywne, a przez to i zawodne, kryterium traktowania poszczególnych przedmiotów jako przyszły spadek nie może być decydujące dla przyjęcia dopuszczalności darowizny *post mortem*. Oczywiście nie należy tracić z pola widzenia tego, że rozrządzeniu poszczególnymi przedmiotami ze skutkiem *mortis causa* służy instytucja zapisu (zwykłego, windykacyjnego), a nie umów o spadek.

¹⁷ Zob. L. Stecki (w:) *Kodeks cywilny z komentarzem*, pod red. J. Winiarza, Warszawa 1980, s. 903.

¹⁸ Zob. A. Doliwa (w:) *System prawa prywatnego*, t. 10, 2009, s. 917.

¹⁹ Spadek to jednak także „rzeczywistość prawna”, która zaktualizowała się najwcześniej w chwili otwarcia spadku, a nawet i długo później (zob. art. 922 § 3 k.c.).

Także M. Pazdan²⁰ podnosi, że „nie bardzo wiadomo na czym owo traktowanie jako przyszły spadek miałoby polegać”. W trzecim wydaniu *Systemu prawa prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe* autor ten stwierdza, że w piśmiennictwie pojawił się pogląd²¹, według którego zakaz z art. 1047 k.c. obejmuje również umowy dotyczące poszczególnych przedmiotów należących do osoby żyjącej, jeśli traktowane są one jako przyszły spadek, ale jak zaznacza, nie podziela on tego poglądu z kilku względów. Po pierwsze – poszerza on niebezpiecznie i ponad uzasadnioną miarę granicę omawianego zakazu. Po drugie – słupek granicznym dla działania zakazu ma być traktowanie przez strony przedmiotu transakcji jako przyszłego spadku. Nasuwa się pytanie, w jaki sposób z juretycznego punktu widzenia to traktowanie ma się uzewewnętrznić, jaką przybrać postać? Po trzecie – pogląd ten godzi w zasadę swobody umów. Po czwarte, jest on trudny do pogodzenia z uregulowanym w kodeksie cywilnym systemem zaliczania darowizn na poczet schedy spadkowej (art. 1039 k.c.), zarachowania darowizn na poczet należnego zachowku (art. 996 k.c.), czy też uwzględniania darowizn przy ustalaniu substratu zachowku (art. 993–995 k.c.). Nie ma przy tym znaczenia, czy darowizny jedynie uszczuplają, czy też w całości pozbawiają darczyńcę (potencjalnego spadkodawcę) majątku²².

Przepis art. 1047 k.c. koresponduje z art. 941 k.c., w myśl którego rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można tylko przez testament. Stosownie zatem do art. 941 k.c. powołanie do dziedziczenia według prawa polskiego wynikać może jedynie z ustawy lub z testamentu. *A contrario* nie może ono wynikać z umowy. Celem przepisów art. 941 i 1047 k.c. jest przede wszystkim ochrona swobody testowania przejawiająca się w wyłączeniu dopuszczalności zawierania wiążących dla przyszłego spadkodawcy czynności prawnych mających mieć skutki na wypadek śmierci, a zwłaszcza umów dziedziczenia. Z punktu widzenia przyszłego spadkodawcy zawarcie takich umów tworzyłoby stan związania, który nie mógłby być modyfikowany w drodze jedno-

²⁰ Zob. M. Pazdan (w:) *Kodeks...*, t. II, s. 983.

²¹ Tak E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, s. 317; W. Borysiak (w:) *Kodeks...*, s. 1109.

²² Zob. M. Pazdan (w:) *System prawa prywatnego*, t. 10, 2015, s. 1133–1134.

stronnej czynności prawnej, jaką w wypadku testamentu jest jego odwołanie²³.

Niechęć polskiego ustawodawcy do umów o spadek po osobie żyjącej nie jest jedynie naszą narodową cechą. Podobnie niechętnie stanowisko wobec tych umów zajmuje wiele zagranicznych ustawodawstw, w czym wyraża się ich wierność rzymskim korzeniom. Różny jest przy tym zakres tej niechęci ze strony poszczególnych systemów prawnych – albo w ogóle nie dopuszczają one umów dziedziczenia *sensu largo* (w tym umowy zrzeczenia się dziedziczenia) i *sensu stricto*, albo dopuszczają jedynie umowy dziedziczenia *sensu largo* niestanowiące tytułu powołania do spadku.

W tym miejscu wyjaśnienia wymagają terminy: umowa dziedziczenia *sensu largo* i umowa dziedziczenia *sensu stricto*. Co więcej, należałoby się w ogóle zastanowić, czy zasadnym jest wyróżnianie kategorii umów dziedziczenia *sensu largo* i *sensu stricto*. Dla części doktryny pod tym pierwszym pojęciem kryją się różnego typu umowy, które mają mniejszy lub większy, bezpośredni bądź choćby pośredni wpływ na dziedziczenie (jest nią m.in. umowa zrzeczenia się dziedziczenia), nie stanowią jednak tytułu powołania do spadku. Te zaś umowy dziedziczenia, z których wynika tytuł powołania do spadku (w których treści znajduje się ustanowienie spadkobiercy), mają być uznawane za umowy dziedziczenia *sensu stricto*.

W polskiej doktrynie różnie bywa z nomenklaturą odnoszącą się do tych zdarzeń prawnych.

J. Gwiazdomorski²⁴ definiował umowy dziedziczenia *sensu largo* jako „umowy, w których strony w ten lub inny sposób postanawiają o losach majątku pewnej osoby na przypadek jej śmierci”. Jedną ze stron takiej

²³ Zob. K. Przybyłowski, *Niedopuszczalność wspólnych testamentów*, SC 1963, t. IV, s. 12 i n.; J.S. Piąkowski, *Z problematyki umów na rzecz osoby trzeciej na wypadek śmierci* (w:) *Rozprawy z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci profesora W. Czachórskiego*, pod red. J. Błęszyńskiego, J. Rajskiego, Warszawa 1985, s. 40–41; W. Borysiak (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*. Tom III. *Spadki*, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2013, s. 1107.

²⁴ Zob. J. Gwiazdomorski (w:) *Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego*, pod red. H. Konica, t. I, Warszawa 1934, s. 541.

umowy musi być przy tym osoba, której majątku umowa dotyczy, a więc przyszły spadkodawca. Wyróżniał on przy tym:

- dodatnie (pozytywne) umowy dziedziczenia *sensu largo*. Wśród nich z kolei wyróżniał umowy dotyczące sukcesji uniwersalnej i umowy dotyczące sukcesji singularnej. Celem tych pierwszych jest ustanowienie spadkobiercy, a ich przedmiotem spadek po osobie żyjącej. Należy je więc traktować jako trzeci, dopuszczalny w niektórych systemach prawnych obok testamentu i ustawy, tytuł powołania do spadku (podstawę dziedziczenia).
- negatywne umowy dziedziczenia *sensu largo*, których przedmiotem jest „zrzeczenie się przez pewną osobę korzyści majątkowej, jaka miałaby jej przyspaść drogą spadkobrania z majątku innej osoby”.

Dla J. Gwiazdomorskiego dodatnie umowy dziedziczenia dotyczące sukcesji uniwersalnej stanowiły umowy dziedziczenia *sensu stricto*. Zatem umowy dziedziczenia *sensu stricto* to takie umowy, które stanowią tytuł powołania do spadku. W prawie polskim *de lege lata* takie tytuły powołania są dwa: po pierwsze – testament, który jest czynnością prawną jednostronną, przysparzającą, przy której oświadczenie woli nie ma określonego adresata, odwołalną, osobistą, kauzalną, formalną, *mortis causa*, służącą rozrządzeniu przez testatora majątkiem, po drugie – ustawa (art. 926 k.c.).

Gdyby trzymać się definicji zaproponowanej przed laty przez J. Gwiazdomorskiego, umowę zrzeczenia się dziedziczenia należałoby traktować jako negatywną umowę dziedziczenia *sensu largo*. Choć nie stanowi ona tytułu powołania do spadku, ma wpływ na to, kto będzie dziedziczył po określonym spadkodawcy.

Podobnego zdania w obecnej literaturze jest A. Doliwa. Autor ten jako równoważnik zwrotu „umowy dotyczące spadku” traktuje zwrot „umowy dziedziczenia”. Jak wskazuje, wyróżnia się dwie kategorie umów dotyczących spadku. Po pierwsze, umową dziedziczenia w szerokim sensie jest czynność prawna mająca określony, różny wpływ na dziedziczenie (np. umowa o zrzeczenie się dziedziczenia). Po drugie zaś umową dziedziczenia w sensie wąskim jest umowa stanowiąca tytuł dziedziczenia (umowa taka może zawierać rozrządzenia na wypadek śmierci – tj. ustanowienie spadkobiercy,

bądź także zapis i polecenie – pochodzące od jednej lub obydwu stron)²⁵. Stanowisko A. Doliwy jest dla mnie o tyle niekonsekwentne, że w innym miejscu stwierdzał on, iż umowa zrzeczenia się dziedziczenia nie jest umową dziedziczenia, gdyż nie stanowi tytułu powołania do dziedziczenia²⁶.

W zakresie terminologii warto jeszcze wskazać na stanowisko wyrażone przez M. Niedośpiałą i M. Pazdaną.

M. Niedośpiał uważa, że umowa dziedziczenia (*Erbvertrag*) w sensie techniczno-prawnym to czynność, w której spadkodawca powołuje określoną osobę (kontrahenta, osobę trzecią) do spadku, kontrahent zaś wyraża na to zgodę. Czyli mówiąc w pewnym skrócie, jest to umowa, w której spadkodawca ustanawia spadkobiercą kontrahenta lub osobę trzecią. Umową dziedziczenia w sensie obszerniejszym jest umowa, w której spadkodawca ustanawia spadkobiercę, zapis lub polecenie. Przyjmowanie jeszcze szerszego znaczenia tego terminu nie jest – zdaniem M. Niedośpiałą – zasadne. Należy jednak pojęcie to zastrzec tylko dla umowy o ustanowienie spadkobiercy, zgodnie zresztą z literalnym brzmieniem tego terminu (tak w § 1249 ABGB; w szerszym natomiast ujęciu – wyżej sprecyzowanym – § 2278 BGB, art. 494–497 ZGB). W każdym razie zawsze należy zdać sobie sprawę, o jakie ujęcie tego terminu chodzi, przy czym w umowie dziedziczenia w szerszym tego słowa znaczeniu, innych rozrządzeń niż ustanowienie spadkobiercy, zapis lub polecenie zamieścić nie można (por. § 2278 BGB), np. ustanowienia wykonawcy testamentu, postanowień rodzinnych, jeśli wyjątkowo na tle danego ustawodawstwa można je zamieszczać – a gdy zostały zamieszczone, to mogą być one traktowane jako jednostronne rozrządzenia ostatniej woli (testamentowe), zamieszczone tylko w umowie dziedziczenia²⁷.

M. Pazdan podnosi, że wyrażeniu „umowy dziedziczenia” niektórzy nadają szerokie znaczenie i używają tego wyrażenia zamiennie za zwrotem „umowy dotyczącej spadku”. Zdaniem M. Pazdany jest to mylące. Za bardziej popraw-

²⁵ Zob. A. Doliwa (w:) *System prawa prywatnego*, t. 10, 2009, s. 914.

²⁶ Zob. A. Doliwa, *Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia*, EP 2008, nr 6–9, s. 15.

²⁷ Zob. M. Niedośpiał, *Swoboda testowania*, Bielsko-Biała 2002, s. 21. To ostatnie zastrzeżenie tego autora, odnoszące się do konwersji postanowień umowy dziedziczenia w testament, nie wydaje się słuszne.

ne uważa on odróżnianie obu tych nazw i używanie terminu „umowy dziedziczenia” w znaczeniu wąskim, na oznaczenie umowy stanowiącej, obok testamentu, drugą czynność prawną, z której może wynikać tytuł powołania do dziedziczenia. Umowa dziedziczenia jest więc umową, której jedna lub obie (wszystkie) strony dokonują rozrządzeń na wypadek śmierci. Tak rozumiane umowy dziedziczenia stanowią jeden ze składników umów dotyczących spadku²⁸.

Tak jak i ci dwaj autorzy jestem zdania, iż nie powinno się wyróżniać umów dziedziczenia *sensu largo* i *sensu stricto*. Może to prowadzić do niepotrzebnych uproszczeń i nieporozumień na gruncie prawnym. Skoro umowa o zrzeczenie się dziedziczenia nie stanowi tytułu powołania do spadku (jej przedmiotem i celem zawarcia nie jest bowiem ustanowienie spadkobiercy), to nie jest ona umową dziedziczenia (*sensu largo*). Natomiast można i należy ją zaliczyć do umów o spadek po osobie żyjącej, czy też do umów dotyczących spadku. Nieuprawnionym byłoby, moim zdaniem, stawianie znaku równości pomiędzy pojęciami „umowa dziedziczenia” i „umowa o spadek”. Uważam, że relacja logiczna między tymi pojęciami jest taka, że każda umowa dziedziczenia jest umową dotyczącą spadku (o spadek), ale nie każda umowa dotycząca spadku (o spadek) jest umową dziedziczenia. Tak jest dla przykładu z umową o zrzeczenie się dziedziczenia.

Trzeba mieć jednak koniecznie świadomość tego, że terminologia w zakresie omawianych zagadnień nie jest jednolita i jak słusznie zauważa M. Niedospiał, ważne jest to, by każdorazowo zdawać sobie sprawę, o jaki rodzaj czynności prawnej chodzi. Nie doktrynalna nazwa decyduje przecież o tym, z jakim rodzajem zdarzenia prawnego (czynności prawnej) mamy do czynienia.

W dalszej części pracy, operując terminem umowa dziedziczenia, będę miał na myśli wyłącznie taką umowę, z której wynika tytuł powołania do spadku. Zważywszy, że część doktryny zalicza zrzeczenie się dziedziczenia do (negatywnych) umów dziedziczenia (*sensu largo*), przy czym zarówno zrzeczenie się dziedziczenia, jak i umowa dziedziczenia stanowią umowy o spadek (umowy dotyczące spadku), w niniejszym rozdziale omówiona zostanie

²⁸ Zob. M. Pazdan (w:) *System prawa prywatnego*, t. 10, 2015, s. 1146.

ogólnie problematyka także umów dziedziczenia. Wszystko to po to, żeby pokazać naturę prawną i charakter tych umów prawa spadkowego.

W doktrynie wyróżnia się jeszcze umowy o spadek, których przedmiotem jest spadek po osobie żyjącej, a więc przyszły spadek; majątek, który w przyszłości z chwilą śmierci spadkodawcy stanie się spadkiem. Jest nią np. umowa zrzeczenia się dziedziczenia oraz takie, które za swój przedmiot mają spadek już istniejący, względnie udział w takim istniejącym już spadku²⁹. Do tych ostatnich nie odnosi się zakaz z art. 1047 k.c. Skoro zakaz ten obejmuje umowy dotyczące spadku po osobie żyjącej, to *a contrario* nie dotyczy on umów o spadek po osobie zmarłej. Przykładem takiej umowy jest umowa zbycia spadku, którą można zawrzeć dopiero po śmierci spadkodawcy. Ta podstawowa konstrukcja umowy o zbycie spadku nie może wywoływać zastrzeżeń, których przedmiotem jest zwłaszcza umowa dziedziczenia. Dlatego dopuszcza ją prawo niemieckie (§ 2371–2385 k.c. niem.), a także i prawo francuskie (art. 780 k.c. franc.), choć nie zezwala ono ani na umowy dziedziczenia, ani na umowy zrzeczenia się dziedziczenia.

Niektóre ustawodawstwa – odmiennie od rozwiązania przyjętego przez polskiego ustawodawcę – dopuszczają umowy dziedziczenia. Tak jest np.:

- w prawie niemieckim – § 1941, 2274–2300 k.c. niem.³⁰,
- w prawie austriackim – § 602 k.c. austr. (ABGB): „Umowy spadkowe co do całości spadku lub jego części określonej stosunkiem do całości mogą być zawierane jedynie pomiędzy małżonkami. Przepisy w tej sprawie są zawarte w rozdziale o umowach małżeńskich” (są to przepisy 1249–1254 ABGB); § 603 ABGB: „Zakres, w jakim darowiznę na wypadek śmierci uważa się za umowę, a w jakim za ostatnią wolę, określa rozdział o darowiznach”,
- w prawie szwajcarskim – art. 512–515 k.c. szwajc. (ZGB),
- w prawie węgierskim – § 655–658 kodeksu cywilnego węgierskiego z 1959 r. oraz § 7.48–7.52 i § 7.54 nowego kodeksu cywilnego, który wszedł w życie z dniem 15 marca 2014 r.

²⁹ Tak A. Doliwa (w:) *System prawa prywatnego*, t. 10, 2009, s. 915. Autor operuje co do nich pojęciem umowy dziedziczenia, a nie umowy o spadek, ale to wynika z przyjętej przez niego terminologii.

³⁰ Zob. szczegółowo A. Duda, *Umowa dziedziczenia w prawie niemieckim – pojęcie i moc wiążąca*, *Rej.* 2004, nr 3–4, s. 116–148.

Także i w tym wypadku rozwiązania prawne przyjęte w poszczególnych systemach prawnych różnią się nieco między sobą. Niektóre systemy prawne dopuszczają nie tylko jednostronne (zawierające rozrządzenia tylko jednej strony) i obustronne (zawierające rozrządzenia obu stron umowy) umowy dziedziczenia, lecz także umowy wielostronne (np. prawo niemieckie). Niekiedy istnieją też ograniczenia co do stron takich umów (np. dostępność umów tylko dla małżonków lub narzeczonych, pod warunkiem że zawrą małżeństwo), co do rodzaju dopuszczalnych rozrządzeń spadkowych (czy tylko ustanowienie spadkobiercy, czy także inne rozrządzenie) i wreszcie co do kręgu beneficjariuszy tych rozrządzeń (tylko strony umowy czy również osoby trzecie)³¹.

Umowy dziedziczenia, tam gdzie są dopuszczone przez system prawny, są czynnościami prawnymi na wypadek śmierci (*mortis causa*). Nie są jednak rozrządzeniami ostatniej woli, ponieważ nie służą dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci oraz nie można ich odwołać przez jednostronną czynność prawną. Zamiast odwołalności – będącej jedną z trzech (obok jednostronności i charakteru *mortis causa*³²) immanentnych cech testamentu jako czynności prawnej – w przypadku umów dziedziczenia drogą prawną, na której możliwe jest „anulowanie” ich skutków prawnych, jest następcza umowa stron mająca za przedmiot uchylenie skutków zawartej wcześniej przez nie umowy dziedziczenia.

Zakaz zawierania umów o spadek przejęty został do kodeksu cywilnego z art. 58 k.z., który brzmiał niemal identycznie jak art. 1048 k.c. („Umowa o spadek po osobie żyjącej jest nieważna, z wyjątkiem przypadków, przewidzianych w ustawie”). Wyjątek od zakazu z art. 58 k.z. przewidywał § 312 ust. 2 kodeksu cywilnego niemieckiego w brzmieniu ustalonym w art. XXVIII rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r.

³¹ Zob. np. M. Pazdan, *Umowy dziedziczenia w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, SIS 1979, nr 5; tenże, *O umowach dziedziczenia zawieranych przed polskimi notariuszami*, Rej. 1996, nr 4–5, s. 60 i n.; tenże, *Czynności notarialne w międzynarodowym prawie spadkowym*, Rej. 1998, nr 4, s. 112–113; A. Duda, *Umowa dziedziczenia w prawie niemieckim – pojęcie i moc wiążąca*, Rej. 2004, nr 3–4, s. 116 i n.; E. Rott-Pietrzyk, *Umowa dziedziczenia – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, Rej. 2006, nr 2, s. 166 i n.

³² Wystąpienie tych trzech cech jest konieczne, aby można było mówić o testamencie jako czynności prawnej – zob. np. E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2011, s. 72.

Przepisy wprowadzające kodeks zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 599 z późn. zm.)³³. Stosownie do art. XXVIII przepisów wprowadzających kodeks zobowiązań, znajdującego się w rozdziale IV „Przepisy szczególne dla obszaru mocy obowiązującej kodeksu cywilnego niemieckiego”, § 312 ust. 2 kodeksu cywilnego niemieckiego otrzymuje następujące brzmienie: „Umowa, jaką zawierają między sobą przyszli spadkobiercy ustawowi o ustawową część spadku lub o zachówek jednego z nich, powinna być pod nieważnością zawarta w formie aktu notarialnego”.

Uzasadnienie zakazu zawierania umów dziedziczenia (umów dziedziczenia *sensu stricto* – jak chcą niektórzy) jest dość oczywiste. Chodzi mianowicie o to, że krępowałyby one strony zawierające taką umowę. Po zawarciu umowy dziedziczenia, odmiennie niż ma to miejsce w przypadku testamentu, który testator może w każdej chwili odwołać bez potrzeby podawania uzasadnienia takiej swojej decyzji, anulowanie skutków prawnych takiej umowy byłoby możliwe jedynie w drodze umowy uchylającej wcześniej zawartą umowę dziedziczenia. Z różnych względów taki następczy konsensus między stronami mógłby być niemożliwy lub bardzo trudny do osiągnięcia. Tym samym dopuszczenie istnienia umów dziedziczenia kłóciłoby się z zasadą, w myśl której spadkodawca jest uprawniony do określenia jego ostatniej woli aż do chwili jego śmierci (*ambulatoria est voluntas testatoris usque ad mortem*).

W ogóle zresztą w piśmiennictwie wskazuje się, i to począwszy od regulacji prawnej zawartej w art. 58 k.z., że zakaz zawierania umów o spadek po osobie żyjącej jest wynikiem obawy, że mogłyby one wywoływać „pokusę targnięcia na życie spadkodawcy” po stronie tych osób, które z takich czynności prawnych byłyby uprawnione³⁴. Z tego względu M. Niedośpiął czynności takie uznaje za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jako „wystawiające na szwank życie darczyńcy”³⁵. A. Kubas stał na stanowisku, że dopuszczenie umów o spadek po osobie żyjącej mogłoby ponadto prowa-

³³ Zob. J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, t. I, Kraków 1934, s. 129.

³⁴ Zob. R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, Lwów 1939, s. 150; J. Namitkiewicz, *Kodeks zobowiązań. Komentarz dla praktyki*, t. I – Część ogólna, Łódź 1949, s. 89.

³⁵ Zob. M. Niedośpiął, *Darowizna na wypadek śmierci*, PiP 1987, nr 11, s. 53.

dzic do naruszenia zakazu powierniczego nabycia spadku, o którym mowa w art. 964 k.c.³⁶

Umowy dziedziczenia niedopuszczalne były już na gruncie dekretu Prawo spadkowe. W tzw. tezach społeczno-politycznych projektu tego dekretu ogłoszonych w 1946 r. wskazywano, że: „Projekt nie dopuszcza umów dziedziczenia głównie ze względu na stan skrzepowania stron, objawiający się w tym, iż po zawarciu umowy dziedziczenia strony nie mogą uchylić się jednostronnie od umowy lub jej zmienić, aczkolwiek zasłże tymczasem od chwili zawarcia umowy zmiany w sytuacjach życiowych kontrahentów uzasadniałyby w pełni konieczność zmiany czy uchylenia się od umowy. Dopuszczenie umów dziedziczenia sprzeciwiałoby się podstawowym założeniom wszelkich rozporządzeń ostatniej woli, dającym zawsze możliwość jednostronnego odwołania takich rozporządzeń lub ich zmiany”³⁷. Bez narażania się na zarzut dowolności, przyjąć można, że te same względy spowodowały, iż także twórcy kodeksu cywilnego nie uznali za dopuszczalne umów dziedziczenia w polskim porządku prawnym.

W tym kontekście rozwiązanie przyjęte przez polskiego ustawodawcę zdaje się być rozwiązaniem pośrednim i wyważonym. Ustawodawca polski dopuszcza bowiem jedynie umowę zrzeczenia się dziedziczenia, nie zezwalając na zawieranie umów, które stanowiłyby powołanie do spadku. Takie rozwiązanie moim zdaniem ocenić należy pozytywnie.

Z art. 1047 k.c. w piśmiennictwie wyprowadza się dwa wnioski³⁸. Pierwszy – taki, że w polskim prawie cywilnym ustawa i testament są jedynymi tytułami dziedziczenia; umowa nie stanowi tytułu dziedziczenia (wniosek ten wynika także z przepisów art. 926 § 1 oraz art. 941 k.c.). Drugi – taki, że przepis art. 1047 k.c. nie wyłącza zawierania takich umów, które choć są umowami między żyjącymi (*inter vivos*), to jednak wywierają wpływ nie tylko na możliwe powołanie do spadku, lecz także zarówno na dział spadku, jak i na uprawnienie do zachowku. I tak np. na skutek umowy darowizny zawartej między przyszłym spadkodawcą a jego jedynym spadkobiercą

³⁶ Zob. A. Kubas, *Umowa na rzecz osoby trzeciej*, Warszawa–Kraków 1976, s. 84.

³⁷ DPP 1946, nr 3–4, s. 69.

³⁸ Zob. J. Kosik (w:) *System prawa cywilnego*, t. IV, s. 578–579.

ustawowym, przenoszącej własność przedmiotu, który wyczerpuje przyszły spadek, wartość odziedziczonego w przyszłości majątku spadkowego może być bliska zeru. Na skutek darowizn różnego rodzaju, uczynionych przez spadkodawcę, poniesionych przez niego kosztów wychowania oraz wykształcenia dochodzi do odpowiednich rozliczeń w stosunkach między spadkobiercą albo osobą obdarowaną a osobą uprawnioną do zachowku (art. 993 i n. k.c.). Wreszcie, darowizny spadkodawcy, a także koszty wychowania oraz wykształcenia mają istotne znaczenie w rozliczeniach między spadkobiercami w związku z działem spadku (art. 1039 i n. k.c.).

Przy omawianiu zakazu zawierania umów o spadek po osobie żyjącej (art. 1047 k.c.), J. Kosikowi nasuwało się spostrzeżenie będące w gruncie rzeczy pytaniem o to, czy w obronie swobodnej odwołalności rozrządzeń ostatniej woli – któremu ma służyć ten zakaz – nie idzie się za daleko? Obawiając się wad umowy dziedziczenia, które zresztą trudno kwestionować, zastanawiając się, czy m.in. dopuścić darowiznę *mortis causa*, nie dostrzega się być może w pełni, że możliwość jednostronnego odwołania czynności rozrządzającej *mortis causa* ma nie tylko zalety. Znane z praktyki wypadki odwołania testamentów, pociągające za sobą dotkliwe szkody dla ustanowionych w nich spadkobierców, którzy im zaufali, uzasadniają w ocenie J. Kosika zgłoszenie tej wątpliwości. Zdaniem tego autora, do dyskusji nadaje się kwestia uznania nieusprawiedliwionego odwołania testamentu za czynność sprzeczną z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Ten ostatni pogląd nie wydaje się moim zdaniem możliwy do zaaprobowania, pomimo zrozumienia dla motywu, jakim kierował się J. Kosik przy jego formułowaniu. Autor ten zdaje się bowiem w sposób nieuprawniony utożsamiać nieważność czynności prawnej (art. 58 k.c.) i nadużycie prawa, tj. wykonywanie prawa podmiotowego sprzecznie z zasadami współżycia społecznego bądź ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (art. 5 k.c.). Odwołanie testamentu bezsprzecznie jest czynnością prawną (oświadczeniem woli), nawet jeśli dokonywane jest przez czynności konkludentne (*per facta concludentia*), o których mowa w art. 946 k.c. (zniszczenie testamentu bądź pozbawienie go cech, od których zależy jego ważność w aspekcie formalnym). Jako czynność prawna może być ono nieważne, jeśli jest sprzeczne z prawem, z zasadami współżycia społecznego bądź dokonane zostało w celu obejścia prawa (art. 58 § 1 i 2 k.c.). Trudno tu jednak mówić

o realizacji prawa podmiotowego. Tak jak powołanie się na nieważność określonej czynności prawnej z powodu jej dokonania bez zachowania formy szczególnej zastrzeżonej *ad solemnitatem* nie może być rozważane jako nadużycie prawa, tak samo ma się rzecz z traktowaniem nieusprawiedliwionego odwołania testamentu za czynność sprzeczną z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Natomiast jeśli z jakichś względów (np. sprzeczności z zasadami współżycia społecznego) odwołanie testamentu byłoby nieważną czynnością prawną (art. 58 k.c.), to każdy, kto ma w tym interes prawny, mógłby domagać się ustalenia jego nieważności. I postępując w taki sposób, osoba ta nie dopuszcza się nadużycia prawa (art. 5 k.c.).

2. Zakres zakazu zawierania umów o spadek po osobie żyjącej

2.1. Umowy dotyczące spadku dopuszczalne według obowiązującego w Polsce porządku prawnego

Mówiąc o zakazie zawierania umów o spadek po osobie żyjącej, można i należy go ujmować w aspekcie podmiotowym i przedmiotowym.

W aspekcie podmiotowym zakaz zawierania umów o spadek po osobie żyjącej ma szeroki zakres i dotyczy w szczególności³⁹:

- umów między przypuszczalnymi spadkobiercami osoby żyjącej,
- umów między przypuszczalnymi spadkobiercami takiej osoby a osobami trzecimi,
- ustanowienia w drodze umowy przez osobę żyjącą innej osoby swoim spadkobiercą. Dla usunięcia możliwości zawarcia takiej umowy pod pozorem testamentu wzajemnego, art. 942 k.c. zezwala na zamieszczenie w testamencie rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy.

Jak była już o tym mowa wcześniej, w aspekcie przedmiotowym zakaz ten dotyczy umów, których przedmiotem jest cały spadek osoby żyjącej lub jego

³⁹ Zob. np. J. Kosik (w:) *System prawa cywilnego*, t. IV, s. 578; A. Oleszko, *Umowy prawa powszechnego...*, s. 421; L. Stecki (w:) *Kodeks...*, s. 1989; E. Rott-Pietrzyk, *Umowa dziedziczenia...*, s. 166–167; A. Doliwa (w:) *System prawa prywatnego*, t. 10, 2009, s. 917; M. Pazdan (w:) *Kodeks...*, t. II, s. 982; tenże, *System prawa prywatnego*, t. 10, 2015, s. 1133; J. Kremis (w:) *Kodeks...*, s. 1791–1792; W. Borysiak (w:) *Kodeks...*, s. 1109–1110; J. Ciszewski, J. Knabe (w:) *Kodeks...*, s. 1822; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, s. 317.

ułamkowa część. Zakaz ten nie dotyczy natomiast zawierania umów mających za przedmiot określony składnik majątkowy (rzecz, prawo). Bez znaczenia dla zakazu z art. 1047 k.c. jest to, czy umowa taka jest odpłatna, czy też została zawarta pod tytułem darmym. Zakaz ten dotyczy przy tym umów zawieranych przez spadkodawcę ze swoim przyszłym spadkobiercą ustawowym, jak też testamentowym. Tytuł powołania do spadku jest tu bez znaczenia. W oparciu o art. 1047 k.c. nieważna byłaby też umowa, mocą której potencjalni spadkobiercy ustawowi określiliby wysokość swoich udziałów w przyszłym spadku w sposób odmienny, niż wynikałoby to z ustawy⁴⁰.

Jeszcze wracając do terminologii, wskazać należy w tym miejscu, że najszerszy zakres – z punktu widzenia umów odnoszących się do spadku – ma pojęcie „umowy dotyczące spadku” (wydaje się, że jego odpowiednikiem jest termin: „umowa o spadek”). Wśród tych umów znajdują się bowiem: umowa o spadek po osobie żyjącej, umowa o spadek po zmarłym już spadkodawcy, umowa zbycia udziału w przedmiocie wchodzącym w skład spadku i umowa o dział spadku.

De lege lata w polskim porządku prawnym dopuszczalna jest tylko jedna umowa o przyszły spadek, tj. umowa o spadek po osobie żyjącej (taka, której stroną jest żyjący przyszły spadkodawca). Jest nią właśnie będąca przedmiotem niniejszej monografii umowa zrzeczenia się dziedziczenia (art. 1048–1049 k.c.). Warto wskazać, że na gruncie art. 58 k.z. (którego kalką jest art. 1047 k.c.) zrzeczenia się spadku za życia spadkodawcy w drodze zawartej z nim umowy nie traktowali jako umowy o spadek J. Korzonek i I. Roseblüth⁴¹ oraz J. Namitkiewicz⁴². Dopuszczalna jest ponadto umowa zmieniająca bądź uchylająca wcześniej zawartą umowę zrzeczenia się dziedziczenia (art. 1050 k.c.). Dopuszczalna jest też tylko jedna umowa o spadek już otwarty, tj. taka, której zawierana jest już po śmierci spadkodawcy i ma za przedmiot spadek pozostały po nim. Jest to umowa o zbycie spadku, części spadku albo udziału w spadku (art. 1051–1057 k.c.).

⁴⁰ Zob. I. Kozak, *Umowa...*, s. 68; A. Doliwa (w:) *System prawa prywatnego*, t. 10, 2009, s. 917.

⁴¹ Zob. J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, t. I, Kraków 1936, s. 129.

⁴² Zob. J. Namitkiewicz, *Kodeks zobowiązań. Komentarz dla praktyki*, t. I – Część ogólna, Łódź 1949, s. 89.

Z mocy art. LII § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny⁴³ do umów zrzeczenia się dziedziczenia stosuje się, jeżeli chodzi o zdolność osób, formę i wady oświadczenia woli, prawo obowiązujące w chwili złożenia tych oświadczeń. *A contrario* uznać należy, że wszystkie inne aspekty umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, w tym jej dopuszczalność i skuteczność, oceniać należy na podstawie przepisów obowiązujących w chwili śmierci spadkodawcy (tak też SN w orzeczeniu z dnia 27 czerwca 1950 r., ŁC 649/50⁴⁴). Z kolei stosownie do § 2 tego przepisu do umów zbycia spadku stosuje się prawo obowiązujące w chwili ich zawarcia.

Poza tym do umów dotyczących spadku zaliczyć należy umowę o zbycie udziału w przedmiocie należącym do spadku (art. 1036 k.c.) oraz umowę o dział spadku (art. 1037 i 1038 § 2 k.c.). Umowa o dział spadku (całkowity bądź częściowy) jako jedyna z umów prawa spadkowego może być umową nieformalną, tj. zawartą bez zachowania formy szczególnej. Forma szczególna wymagana będzie dla niej tylko wtedy, gdy przedmiotem działu będzie własność nieruchomości (art. 158 k.c.) albo inne prawo, którego obrót wymaga formy szczególnej (np. wieczyste użytkowanie, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, przedsiębiorstwo). Umowom tym, z uwagi na przedmiot monografii, nie będą poświęcone dalsze rozważania w niej zawarte.

2.2. Umowy o spadek a prawo prywatne międzynarodowe

Znaczenie umów o spadek, w szczególności umów dziedziczenia, zapewne w jakimś stopniu wzrosło – co do spadków otwartych przed 17 sierpnia 2015 r. – z uwagi na regulacje zawarte w prawie prywatnym międzynarodowym. Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe⁴⁵ (dalej jako PrPryWM), która zastąpiła poprzednią ustawę z 1965 r.⁴⁶, reguluje właściwość prawa dla stosunków z zakresu prawa prywatnego związanych z więcej niż jednym państwem (art. 1).

⁴³ Dz. U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.

⁴⁴ OSN 1951, poz. 20.

⁴⁵ Tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1792.

⁴⁶ Ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 290 z późn. zm.).

Wskazać należy już w tym miejscu na jedną bardzo istotną kwestię. Otóż stosownie do art. 8 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw, w ustawie z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe⁴⁷ wprowadzono następujące zmiany:

- 1) uchylono art. 64–66;
- 2) w rozdziale 16 dodano art. 66a w brzmieniu: „Art. 66a. Prawo właściwe dla spraw spadkowych określa rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego (Dz. Urz. UE L 201 z 27.07.2012, s. 107, z późn. zm.)”.

Jednocześnie w art. 9 pkt 4 postanowiono, że przepisu art. 66a ustawy zmienianej w art. 8 – w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą – **nie stosuje się do spadków otwartych przed dniem 17 sierpnia 2015 r.** Oznacza to, że do spadków otwartych przed tą datą mają zastosowanie przepisy art. 64–66 PrPrywM.

Według art. 64 PrPrywM odnoszącego się do statutu spadkowego (*lex successionis, lex hereditatis*) spadkodawca w testamencie lub w innym rozrządzeniu na wypadek śmierci może poddać sprawę spadkową swojemu prawu ojczystemu, prawu miejsca swojego zamieszkania albo prawu miejsca swojego zwykłego pobytu z chwili dokonania tej czynności lub z chwili swojej śmierci (ust. 1). W razie braku wyboru prawa w sprawie spadkowej właściwe jest prawo ojczyste spadkodawcy z chwili jego śmierci (ust. 2).

Dopuszczenie wyboru prawa w polskiej ustawie z 2011 r. spotkało się na ogół z akceptacją doktryny prawa prywatnego⁴⁸. Już zresztą wcześniej wyrażała ona aprobatę dla wyboru prawa w sprawach spadkowych⁴⁹. W literaturze

⁴⁷ Tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1792.

⁴⁸ Zob. J. Pazdan, *Wybór prawa w sprawach spadkowych w ustawie o prawie prywatnym międzynarodowym z 2011 r.*, PPPM 2011, t. 9, s. 18.

⁴⁹ Zob. M. Pazdan, *Professio iuris w szwajcarskim i niemieckim międzynarodowym prawie spadkowym* (w:) *Rozprawy z polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Józefowi Skąpskiemu*, pod red. A. Mączyńskiego, M. Pazdana, A. Szpunara, Kraków

zagranicznej i polskiej podnosi się mocne argumenty za dopuszczalnością wyboru prawa w sprawach spadkowych. I tak, autonomii woli w prawie merytorycznym w postaci swobody testowania powinna towarzyszyć autonomia woli na płaszczyźnie kolizyjnoprawnej. Dzięki wyborowi zwiększa się pewność prawa. Jest to dobry sposób rozstrzygania konkurencji między łącznikiem obywatelstwa a łącznikiem domicylu (miejsca zwykłego pobytu). Spadkodawca dzięki wyborowi prawa może zwiększyć możliwości kształtowania losów majątku po swej śmierci. Pozwala mu to osiągać wyższy stopień indywidualnej sprawiedliwości. Wybór prawa jest przydatny w razie długotrwałego zamieszkiwania za granicą albo też w sytuacji wielorakiego obywatelstwa lub domicylu (miejsca zwykłego pobytu). Dzięki niemu spadkodawca osiąga jasność co do właściwości prawa w skomplikowanych sytuacjach życiowych⁵⁰.

Jak było to już wzmiankowane, ustawodawca w art. 64 PrPrywM nie przewidział wyboru nieograniczonego prawa dla sprawy spadkowej. Może to bowiem być jedynie prawo:

- 1) ojczyście spadkodawcy z chwili tej czynności (dokonania wyboru) lub z chwili śmierci,
- 2) miejsca zamieszkania z chwili dokonania tej czynności lub z chwili śmierci,

1994, s. 334; tenże, *O potrzebie reformy polskiego prawa prywatnego międzynarodowego i niektórych proponowanych rozwiązaniach*, KPP 2000, nr 3, s. 527; J. Balcarczyk, *Wybrane problemy związane z projektem ustawy Prawo prywatne międzynarodowe*, *Rej.* 2009, nr 7–8, s. 18 i n.

⁵⁰ Zob. J. Pazdan (w:) *System prawa prywatnego*. Tom 20c. *Prawo prywatne międzynarodowe*, pod red. M. Pazdana, Warszawa 2015, s. 676; zob też H. Dölle, *Die Rechtswahl im internationalen Erbrecht*, *RabelsZ* 1966, s. 222 i n.; T. Scheuermann, *Statutenwechsel im internationalen Erbrecht*, *München* 1969, s. 137 i n.; G. Kühne, *Die Parteiautonomie im internationalen Erbrecht*, *Bielefeld* 1973, s. 52 i n.; A. von Overbeck, *La professio iuris comme moyen de rapprocher les principes du domicile et de la nationalité en droit international privé* (w:) *Liber Amicorum Baron Louis Frédéricq*, Bd. 2, *Gent* 1965, s. 1085; G. Droz, *Regards sur le droit international privé comparé*, *RecdC* 1991-IV, s. 242 i n.; P. Lagarde, *Successions* (w:) *Répertoire Dalloz Droit International*, nr 41; F. Schwind, *Die Rechtswahl im IPR-Gezetz und nach der Resolution des Institut de Droit International*, *ZfIRV* 1992, s. 101 i n.; E. Vassilakakis, *La professio iuris dans les successions internationales* (w:) *Le droit international privé: esprit et methods. Mélanges en l'honneur de Paul Lagarde*, Paris 2005, s. 809–812; A. Wysocka-Bar, *Wybór prawa w międzynarodowym prawie spadkowym*, Warszawa 2013, s. 155 i n. (podają za J. Pazdan (w:) *System prawa prywatnego*. Tom 20c. *Prawo prywatne międzynarodowe*, pod red. M. Pazdana, Warszawa 2015, s. 676).

- 3) miejsca zwykłego pobytu z chwili dokonania tej czynności lub z chwili śmierci⁵¹.

Jeżeli spadkodawca jest obywatelem kilku państw, może wybrać którekolwiek ze swych praw ojczystych z chwili dokonania wyboru lub z chwili śmierci, nie krępując się przepisem art. 2 ust. 2 PrPrywM. Ten ostatni przepis dotyczy bowiem rozstrzygania kolizji wielorakiego obywatelstwa w celu ustalenia, któremu z wchodzących w grę praw osoba fizyczna podlega. W sytuacji, której dotyczy art. 64 ust. 1, nie o podleganie osoby jakiemuś prawu chodzi⁵².

Jak zauważa J. Pazdan, w prawie prywatnym międzynarodowym z 2011 r. znajduje się też ogólne uregulowanie wyboru prawa zamieszczone w art. 4. Według art. 4 ust. 1, wyboru prawa można dokonać w przypadkach przewidzianych w ustawie. Przepis art. 64 ust. 1 to zdaniem tej autorki jeden z takich przypadków. Postanowienia te przesądzają o dopuszczalności tego rodzaju czynności prawnej, jaką jest wybór prawa w zakresie prawa spadkowego. Jest to czynność prawna prawa prywatnego międzynarodowego. W jej skład wchodzi jedno oświadczenie woli, a mianowicie oświadczenie spadkodawcy. Wynika to wyraźnie z art. 64 ust. 1 PrPrywM. Jest tak również w przypadku, gdy oświadczenie o wyborze prawa zostanie zamieszczone w testamencie wspólnym lub w umowie dziedziczenia. W testamencie wspólnym każdy z testatorów może wybrać inne prawo do oceny dziedziczenia po nim. Podobnie też w umowie o dziedziczenie jedna ze stron lub każda z nich może zamieścić swoje oświadczenia dotyczące wyboru prawa. Każdy spadkodawca sam kształtuje treść oświadczenia stanowiącego wybór prawa⁵³. Odnosić należy to także do umowy zrzeczenia się dziedziczenia.

Należy też pamiętać o istotnym ograniczeniu wynikającym z art. 64 ust. 1 PrPrywM dotyczącym sposobu dokonania wyboru prawa. Otóż wybór ten może być dokonany jedynie w testamencie lub w innym rozrządzeniu na

⁵¹ Zob. np. J. Gołaczyński, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2011, s. 311; M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2012, s. 285; G. Wolak, *O kognicji sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku*, cz. 2, Przegląd Prawno-Ekonomiczny KUL WZPiNoS, Stalowa Wola 2015, nr 1, s. 49 i n.

⁵² Tak np. J. Pazdan (w:) *System prawa prywatnego*, t. 20c, s. 679. Odmienne – i jak się wydaje nietrafne – A. Wysocka-Bar, *Wybór...*, s. 197 i n.

⁵³ Zob. np. J. Pazdan (w:) *System prawa prywatnego*, t. 20c, s. 680; J. Gołaczyński, *Prawo...*, s. 311.